

Gluz: W PO dzieje się dobrze

Data publikacji: 29.12.2010 10:50

Z Czesławem Gluzą, starostą cieszyńskim, rozmawiamy o wyborach, kondycji Platformy Obywatelskiej oraz planach rozwoju powiatu.

Łukasz Grzesiczak: Panie Starosto, kolejne wybory samorządowe za nami, ponownie jest Pan starostą cieszyńskim, zaszły jednak pewne zmiany w zarządzie...

Czesław Gluz: Przede wszystkim chciałbym podziękować mieszkańcom Powiatu Cieszyńskiego za to, że udali się do urn, zagłosowali i wybrali władze zgodnie ze swoimi przekonaniem. Zawsze podkreślam, że wybory samorządowe są wyborami najważniejszymi. To nieco słabo przedziera się do ludzkiej świadomości, ale to właśnie od rzetelności władz lokalnych zależy jakość naszego życia tutaj. Tym, którzy zechcieli udać się do wyborów bardzo serdecznie dziękuję. Dziękuję również tym, którzy obdarzyli mnie osobiście zaufaniem w wyborach na radnego. Chciałem złożyć w tym miejscu deklarację, że zamierzam ów mandat społecznego zaufania wypełnić jak najlepiej, z jak największą korzyścią dla mieszkańców. Ten wybór jest dla mnie zobowiązaniem. Zresztą tak samo traktowałem go w poprzedniej kadencji.

Gdy patrzymy na skład zarządu. Na ile mamy do czynienia z kontynuacją dotychczasowej polityki, na ile ze zmianą?

Jeżeli mówimy o czynniku osobowym to owszem nastąpiła zmiana. W pięcioosobowym zarządzie mamy trzy nowe osoby. Trzy ze starego składu zarządu odeszły z różnych przyczyn. Mój zastępca został burmistrzem miasta Cieszyna, członek zarządu Paweł Brągiel startował na urząd burmistrza miasta Wisły, nie startował do rady powiatu. Postąpił w sposób bardzo klarowny, nie asekurując się, co wzbudziło mój szacunek. Stanisław Kubicius został przewodniczącym Rady Powiatu Cieszyńskiego. W ich miejsce weszły trzy nowe osoby: Czesława Haczek, Jerzy Pilch, który został moim zastępcą oraz Marcin Ślęk. Również w samej Radzie nastąpiły częściowe zmiany. Obserwuję w niej połączenie doświadczenia samorządowego z dynamiką, entuzjazmem i chęcią pracy. Proszę pamiętać, że to jednak głównie starosta firmuje ten częściowo nowy zespół i jest gwarantem kontynuacji dotychczasowej polityki.

W Radzie ma Pan większość. To najlepsza z możliwych koalicji?

Czas pokaże. Nie kryję, że oparłem się na ludziach sprawdzonych, którzy nigdy mnie nie zawiedli. Zapewne Pan redaktor pyta o ofertę skierowaną przez radnych PiS i CIS, którą w ich imieniu formułował Janusz Król, którego notabene bardzo cenię. Niestety to była już spóźniona oferta. Zresztą PiS jest partią polityczną, ma swoje priorytety. Często nie są one zgodne z priorytetami Platformy Obywatelskiej. Co nie zawsze – oczywiście – jest najważniejsze na poziomie powiatu, gdzie nie rozstrzygamy sporów ideologicznych czy światopoglądowych.

Panie Starosto, jesteśmy po wyborach, w których wszystkie partie „odtrąbiły” swoje zwycięstwo. W przypadku PO możemy mówić o sukcesie?

Ocena jest bardzo złożona. Myślę jednak, że jest to dobry wynik. Tym bardziej, że wybory samorządowe rządzą się nieco inną logiką. Logika partyjna zaczyna obowiązywać praktycznie od szczebla wojewódzkiego, od sejmiku i na tym poziomie to można głównie oceniać. Tutaj możemy mówić o sukcesie PO.

Cieszy się Pan z wyniku PO na Śląsku Cieszyńskim jako szef struktur powiatowych?

Jest niewątpliwy postęp. W Radzie Powiatu mamy więcej radnych PO. W Cieszynie mamy przewodniczącego Rady Miasta i wiceburmistrza. Mamy panią burmistrz Skoczowa, która jest członkiem zarządu PO. Mamy przecież wielu radnych w Radach wszystkich gmin powiatu cieszyńskiego. Przykładem niech będzie Rada Miasta Wisły gdzie wprowadziliśmy z naszych list aż ośmiu radnych.

Ale tylko - chyba - dwóch jest członkami partii...

De facto pyta Pan o stan partii w Polsce. To jest jednocześnie pytanie o stan demokracji. To temat na poważną osobną rozmowę. Dlaczego ludzie nie chcą wstępować do partii? Polityka kojarzy im się z czymś brudnym. Nie przypadkiem hasłem PO było „z dala od polityki”.

Do II tury wyborów na burmistrza Cieszyna weszli kandydaci niepartyjni...

Panie redaktorze myślę, że to za daleko idąca analogia... Wyniki kandydatów w pierwszej turze były zbliżone do siebie.

Ale trzeci, Kazimierz Kawulok, też nie był związany z żadną partią.

Platforma, z różnych względów, za późno przedstawiła swojego kandydata. Gdybyśmy przedstawili go wcześniej - nasz wynik mógłby być znacznie lepszy. Natomiast rzeczywiście rozłożenie głosów w pierwszej turze wyborów na burmistrza miasta Cieszyna to pewien ewenement.

Proszę powiedzieć, co dzieje się w Platformie Obywatelskiej, której Pan jest szefem? Z jednej strony powiatowe struktury partii nie akceptują kandydatury Krzysztofa Heroka na burmistrza Cieszyna, którego wystawia cieszyńskie PO. Z drugiej strony to Marcin Ślęk otrzymuje rekomendacje partii na wicestarostę. Pan jednak mianuje Jerzego Pilcha.

Panie redaktorze, niczego bym się nie doszukiwał. Chcę zapewnić Pana, że w partii dzieje się dobrze i jest ona w dobrej kondycji. Dowodem tego są dobre wyniki w wyborach. Myślę, że jest najprężniej działającą strukturą polityczną na Śląsku Cieszyńskim. W każdej partii trwają dyskusje, które są świadectwem jej siły i odwagi w podejmowaniu decyzji. Kandydatura na burmistrza miasta Cieszyna była analizowana i decyzję podjęto wspólnie. Rekomendacje do Zarządu Powiatu uzyskały obie osoby. Uchwała gwarantowała mi prawo ostatecznego wyboru. Zapewniam, że odbyło się to w przyjaznej atmosferze. My jesteśmy zespołem, proszę o tym pamiętać.

Jakich projektów możemy spodziewać się w nowej kadencji? W którym kierunku podąża powiat cieszyński?

Powiat cieszyński jest mocno zróżnicowany. Główne decyzje leżą w rękach rad gmin, wójtów, burmistrzów poszczególnych miejscowości. To oni decydują jak wygląda plan zagospodarowania przestrzennego - główne narzędzie rozwoju miejscowości. Powiat ma odrębne kompetencje - masę spraw budżetowych, niewdzięcznych, trudnych. Począwszy od szpitala powiatowego, edukacji, domów pomocy społecznej, rodzin zastępczych. Namawiam Pana redaktora na rozmowę o tym czym powiat rzeczywiście się zajmuje.

O tym rozmawialiśmy ostatnio...

Pamięta Pan zatem, że są to sprawy dość trudne. Natomiast kierunki są przesądzone. Choćby sprawa szpitala. Tu czekamy, co się wydarzy w otoczeniu prawno-finansowym, czekamy w zniecierpliwieniu, już zbyt długo. Kontraktowanie usług medycznych przez NFZ ze szpitalami jest stanowczo za niskie, niedostosowane do tego co robią i w jaki sposób mógłby się rozwijać na przykład Szpital Śląski w Cieszynie. Wiem, że wtłoczono w system ochrony zdrowia w przeciągu kilku ostatnich lat dodatkowe miliardy. Nie jestem jednak przekonany, że są one najrozsądniej wydawane. Niestety na tym tracą takie placówki jak nasz szpital, które w dotychczasowej formule SP ZOZ-u muszą brać na siebie wszystkie ciężary, natomiast korzyści i przywilejów nie mają żadnych. Muszą mieć dyżury, zapewniać całodobową opiekę, a to powinno być w jakiś sposób premiiowane. Co do dróg na pewno duże inwestycje czekają Cieszyn-choćby ulicę Bielską. Sporo się działo w naszych szkołach i chcemy te działania kontynuować. Mam na myśli zrealizowane remonty i termomodernizacje placówek oświatowych czy prowadzoną obecnie budowę hali w „Koperniku”. Ten pierwszy etap za milion trzysta tysięcy złotych zakończymy już w styczniu. Powstają też nowe boiska i obiekty sportowe. Na tej płaszczyźnie zrobiliśmy naprawdę duży krok do przodu.

Panie Starosto, będą wybory na wiosnę?

Nie wiem. Może Pan mi nie wierzy, ale ja naprawdę nie wiem. Z tego co słyszałem w mediach będą jesienią.

A będzie Pan startował w wyborach parlamentarnych?

Nie myślałem o tym i wszystkie siły, całe zaangażowanie skupiam na działaniach tutaj. Mnie to po prostu przynosi radość, w co Pan redaktor może nie.....

Proszę nie przypisywać mi złej woli, Panie Starosto...

Mnie po prostu cieszy, gdy jadę teraz główną drogą z Cieszyna w kierunku Ustronia. Jeździłem nią jeszcze przed remontem i zastanawiałem się, czy w tamtą stronę, w stronę południową powiatu, nikt nie jeździł? Przecież w przeciwnym wypadku nikt nie dopuściłby do tego, by była w takim stanie. Takich przebudowanych i wyremontowanych dróg jest ostatnio w powiecie wiele.

Ale gdyby partia wezwała na listę?

Nie wiem czy wezwie. Partia ma świetnych ludzi, przedstawicieli, ma swoich posłów. Powiem Panu uczciwie: lubię konkretną pracę, a co będzie to zobaczymy.

Rozmawiał Łukasz Grzesiczak